

Chrystus ofiarował siebie za nasze grzechy

1. Wielu z nas zapewne pamięta scenę z powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”, w której Jurand ze Spychowa udaje się do zamku krzyżackiego w Szczytnie, aby wykupić z niewoli swą ukochaną córkę Danusię. By ocalić życie dziecka, gotów jest ponieść wiele cierpień – aż do ofiary z życia włącznie. Opis ten, wymyślony przez wielkiego powieściopisarza, przywołuje na myśl autentyczne wydarzenie z historii zbawienia, mianowicie mękę i śmierć Jezusa Chrystusa.

2. Jezus Chrystus został umęczony na krzyżu, na wzgórzu Golgoty (Kalwaria), podczas obchodów Paschy – największego święta żydowskiego. Stało się to według najnowszych badań biblijnych 7 kwietnia 30 r. **Męka i śmierć Jezusa Chrystusa**, przedstawione przez Ewangelistów i poświadczone przez inne źródła historyczne, **były dobrowolną ofiarą Odkupiciela, podjętą ze względu na miłość Ojca** (por. KKK 609), który „nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10). Syn Boży, pragnąc wypełnić wolę Ojca, wydał na śmierć samego siebie, aby nas wykupić z mocy grzechu i wyzwolić od śmierci wiecznej. Zastępując swoim posłuszeństwem nasze nieposłuszeństwo, odkupił nas i pojednał z Ojcem (por. KKK 615).

3. **Jezus na nowo przerzucił most przyjaźni pomiędzy Bogiem i ludźmi**, dokonując tego za sprawą odkupieńczej męki i śmierci, którą podjął całkowicie dobrowolnie. Katechizm Kościoła Katolickiego określa czyn Zbawiciela mianem „aktu najwyższej wolności” (KKK 609). Jezus stwierdzając, że „zstąpił z nieba nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał” (por. J 6, 38), wyraźnie zarazem podkreśla w przeddzień swej męki: „życie moje oddaję za owce (...) Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10, 15. 18).

Ofiara Jezusa Chrystusa, który niejako zastępując grzeszną ludzkość ofiarował siebie na śmierć (por. Iz 53, 12), **aby wynagrodzić Bogu Ojcu za nasze winy i zadośćuczynić za nasze grzechy, stanowi jedyną i ostateczną ofiarę Nowego Przymierza**. Przywraca nam ona pełną wspólnotę z Bogiem i jest Jego darem, przewidzianym przez Ojca i podjętym przez Syna Bożego (por. KKK 614). Męka i śmierć zapowiedziane w czasie Ostatniej Wieczerzy, obejmują wszystkich ludzi: **są ofiarą za grzechy całego świata** (por. KKK 610). W Starym Testamencie w święto Paschy zabijano baranka na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej. **Jezus jest prawdziwym Barankiem Paschalnym, którego śmierć wyzwala nas z niewoli grzechu** (por. KKK 608). Podczas każdej Mszy świętej wyznajemy tę prawdę, wołając „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami”. Ilekroć bierzemy udział w Najświętszej Eucharystii, uczestniczymy w Ofierze Jezusa Chrystusa i korzystamy z jej obfitych owoców.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, iż „Jezus powołuje swoich uczniów do «wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go», ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy «szli za Nim Jego śladami»” (KKK 618). **Uczeń Chrystusa podejmując codzienny krzyż i naśladowując Mistrza, ma swój udział w męce i śmierci Zbawiciela**. Zgodnie z wielowiekową tradycją Kościoła, wyznawcy Chrystusa rozpamiętują treść tego zbawczego zdarzenia i oddają część Zbawicielowi w różny sposób. Czynią to m.in. poprzez rozważanie ewangelicznych opisów Jego męki i śmierci oraz bolesnych tajemnic różańca, uczestnictwo w nabożeństwach gorzkich żali i drogi krzyżowej, powstrzymywanie się od udziału w zabawie i od spożywania pokarmów mięsnych w każdy piątek oraz przeżywanie okresu Wielkiego Postu w duchu pokuty i umartwienia.

Czy jako chrześcijanin wyrażam w taki sposób wdzięczność Bogu za odkupieńczą mękę i śmierć Jego Syna? Czy uczestnicząc we Mszy świętej mam świadomość, że biorę udział w tej samej Ofierze Jezusa, która dokonana się na Golgocie? Czy rozważam mękę i śmierć Zbawiciela?

4. **Zapamiętajmy: Śmierć Jezusa Chrystusa, podjęta przez Niego z miłości do Ojca i do ludzi, jest jednocześnie ofiarą odkupieńczą i wynagradzającą za nasze grzechy. Przewidziana przez Boga jako ofiara za zbawienie świata wyzwala nas spod panowania zła, jedna nas z Ojcem i otwiera nam bramę do zbawienia. Wdzięczni za wielorakie owoce tej ofiary, winni jesteśmy Chrystusowi cześć za to, że zgodził się na wolę Ojca, i „dał swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45).**

Ks. Jan Krajczyński